

Szanowni Czytelnicy

Rok już upłynął od czasu ukazania się pierwszego numeru *Reumatologii* jako dwumiesięcznika, w zmienionej po wielu latach szacie graficznej. Ku zadowoleniu autorów prac oddawanych do druku skrócił się czas oczekiwania na publikację (w praktyce zależy on od recenzentów kwalifikujących nadesłane prace), a ku zadowoleniu Redakcji nie zmniejszyła się liczba czytelników.

Zbiegający się z tą rocznicą mały jubileusz redaktora naczelnego, który przed 25 laty został powołany przez profesora Włodzimierza Brühla do Redakcji na stanowisko sekretarza, skłania do spojrzenia na pierwszy zeszyt kwartalnika *Reumatologia* z 1981 r. Uptyw czasu sprawił, że z ówczesnego Komitetu Redakcyjnego pozostały do chwili obecnej już tylko dwie osoby. Są nimi profesorowie Jan Ryżewski i Stefan Mackiewicz, ale – jak miło zauważyć – autorzy prac publikowanych w tym zeszycie to obecni profesorowie: Irena Fiedorowicz-Fabrycy, Irena Zimmermann-Górska i Zbigniew Gburek. Wysoki poziom merytoryczny większości opublikowanych w zeszycie z 1981 r. prac sprawia, że zawarte w nich spostrzeżenia (zwłaszcza kliniczne) oraz wypowiedzi nie zdezaktualizowały się do tej pory. Niepomiaralnie natomiast powiększył się zakres możliwości badawczych. Techniki laboratoryjne, stosowane w badaniach opublikowanych w 1981 r., to mikroskop optyczny, immunofluorescencja i hodowla komórkowa fibroblastów. Obecnie publikujemy wyniki badań, w których zastosowano technikę polimerazowej reakcji łańcuchowej (PCR), identyfikowania cząsteczek przeciwciałami monoklonalnymi, oddzielania subpopulacji komórkowych separatorem FACS, immunohistochemii i wiele innych. W diagnostyce zdjęcia rentgenowskie są wykonywane za pomocą aparatów cyfrowych, zdjęcia tzw. warstwowe – tomografami komputerowymi, a w obrazowaniu narządów wykorzystano ultrasonografię i rezonans magnetyczny. Z całą pewnością współczesny lekarz ma większe możliwości ustalenia diagnozy i wcześniejszej interwencji niż dawniej, jednak wciąż rosnące koszty badań zmniejszają ich dostępność. Zmniejsza się także, niestety, dostęp do nowoczesnego leczenia. Na przykładzie publikacji klinicznej z 1981 r., zawierającej wyniki leczenia chorych na układową twardzinę skóry leukeraniem (przez dermatologów!), zarysowują się wyraźne różnice między ówczesnymi i obecnymi możliwościami oraz powstającymi ograniczeniami. Szkoda, że nie znalazł się w tym zeszycie żaden artykuł na temat leczenia toczenia rumieniowatego układowego lub reumatoidalnego zapalenia stawów. W tym czasie nie stosowaliśmy jeszcze nawet metotreksatu, podczas gdy w bieżącym numerze *Reumatologii* podajemy wstępne wyniki leczenia chorych na reumatoidalne zapalenie stawów leflunomidem. Pojawiły się leki biologiczne, ale ich dostępność jest, niestety, wciąż niedostateczna.

Z nadzieją na dalszy rozwój możliwości ograniczania liczby pacjentów z chorobami reumatycznymi i pewnością, że wśród autorów publikowanych w tym numerze prac jest co najmniej troje przyszłych profesorów, Redakcja składa wszystkim Czytelnikom serdeczne noworoczne życzenia osiągnięć w pracy naukowej, zawodowej i życiu osobistym.

prof. dr hab. med. Jacek Pazdur
redaktor naczelny

Warszawa, 17 stycznia 2006 r.